Nr. 124. w Piątek dnia 30. Maja 1862.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Rzym, 27. Maja. — Wczoraj udał się papież z licznym orszakiem do kościoła Vallicella. Lud towarzyszył ojcu św. i wydawał okrzyki radości. Przybyli do Rzymu duchowni francuscy sypali kwiaty i wynurzali w inny jeszcze sposób swoje uniesienie. Wczoraj przybyło sześciu austryackich biskupów i sto innych austryackich duchownych, tudzież kardynał Wisemann, dwóch angielskich biskupów i sześćdziesięciu angielskich duchownych.

Turyn, 27. Maja. — Garibaldi znajdował się dziś w Lecco i jutro uda się do Como. Z Neapolu donoszą, że główna banda niepokojąca kraj do szczętu została zniesioną.

Wiedeń, 28. Maja. — Z Mostaru donoszą pod d. 26. b. m., że Derwisz basza w dniu 24. b. m wyruszył do Bagnani, idąc trop w trop za cofającymi się Czarnogórcami, stanął w d. 25. b. m. na terytoryum czarnogórskiem. Mówią, że Omer basza sam osobiście będzie kierował wyprawą.

Bruksela, 28. Maja. — Independance Belge donosi, że Lavalette dziś wyjedzie i że jen. Montebello w miejsce jen. Goyona obejmie naczelne dowództwo nad wojskiem francuskiem w Rzymie.

Warszawa, 28. Maja. — Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie rady municypalnej pod przewodnictwem prezesa miejskiego Wojdy. Między innymi członkami byli obecni na tem posiedzeniu Zamoyski, Schlenker, Lewiński, Zieliński, Krajewski, Natanson.

Petersburg, 28. Maja. — Wedle wykazu bankowego dochód w kruszczach wynosił 1,150,000, rozchód na rzecz prywatnych 180,000, na rzecz rządu 350,000 rsr. Gotowizna skarbowa wynosiła 93,500,000, puszczonych not w obieg 708,000,000 rsr.

Petersburg, 29. Maja. — W kołach dobrze zawiadomionych zaręczają, że wielki książe Konstanty, najstarszy brat cesarza ma udać się do Warszawy jako namiestnik, a margr. Wielopolski ma mu być przydany do pomocy.

Londyn, 29. Maja. — Dzisiejszy Times mówi: zawarta w Londynie konwencya dowodzi, że sprzymierzeńcy chcą Meksyk odnowić, a nie samego wynagrodzenia się domagać. Francya postępuje prawowicie, życzymy jej pomyślności i niechcemy jej zazdrościć.

— Z Bombaj donoszą pod d. 12. b. m., że przesilenie w Afganistanie ustało. Persya i Dost Mahomet zgodzili się na rozwiązanie kwestyi we względzie Ferrahu.

Berlin, 29. Maja. — Najj. Pan raczył nadać tajn. radzcy sprawiedliwości profesorowi Dr. Dirksenowi w Berlinie order orła czerwonego 3 klasy, a zamianować dotychczasowego superintendenta Jaeckla w Wronkach, radzcą konsystorskim, rejencyjnym i szkólnym.

Berlin, 28. Maja. — Budżet wniesiony przez p. Heydta w izbie deputowanych niby jest w liczbach pomyślniejszy, aniżeli się spodziewano ale nie wywarł najmniejszego wpływu na izbę. Ile w nim jest pozoru lub skutkiem zręcznego zgrupowania okaże dopiero komisya, która w szczegóły wejdzie. Mimo to oszczędności zaprowadzone w etacie wojskowym ani połowy tego niewynoszą, czego żądał nowy minister skarbu od pana Roona w znanym liście do niego pisanym. Samo się przez się rozumie, iż osobna na ten cel będzie wysadzona komisya.

— Gazeta wrocławska pisze: Budżet, obrachunki i traktat handlowy z Francyą więcej zabiorą czasu i pracy, aniżeli wszystkie pozostałe propozycye, jak traktaty handlowe z Japanem, Chinami, Siamem, Portą otomańską itd., prawo paszportowe także wkrótce będzie odrobione. Że p. Jagow tak szybko się chwycił spadku po swym poprzedniku, co do przymusu paszportowego, jest znakiem, jak dalece obecne ministerstwo stara się ustąpieniami uskarbić sobie łaskę opinii publicznej. Lud przecie pruski doświadczył już, co potrafi biurokracya reakcyjna uczynić z najliberalniejszych praw i nie upatruje żadnej zasługi w propozycyach nie przełamujących systemu, skoro duch kruczków westphalenoskich dalej się przechowuje w najzręczniejszych reprezentantach reakcyi, których powołano do ministerstwa spraw wewnętrznych. Zręczny wykładacz praw więcej się zasłuży reakcyi, aniżeli dziesięć praw reakcyjnych, bo niemasz prawa, któreby się dało interpretować, zwłaszcza po epoce prawodawczej, gdy zwycięzkie pośrednictwo między ostatecznościami zależało, jak przyznano, na otworzeniu na roścież bram samowolności. Może nas połają o niewdzięczność, ponieważ prasa znalazła teraz silniejszą podstawę przez uchylenie prawa koncesyi na drodze administracyjnej. Prawo przecie prasowe niemające gwarancyi sądów przysięgłych, tyle otwiera pola otwartego woli reakcyjnej, że prasa zawdzięczać będzie sobie tylko i faktycznym stosunkom, jeżeli jej nie złamie nowy peryod reakcyjny. Jak liberalna praktyka bez praw liberalnych nie może utworzyć stanu trwałego prawnego, tak równie prawo liberalne bez liberalnej praktyki tego niedokaże. Przez praktykę reakcyjną powtarzającą się, prawo liberalne od roku do roku traci na sile gdy tymczasem przez praktykę liberalną stan prawny zyskuje od roku do roku. Nie podoba się też izbie deputowanych, że oszczędności w budżecie podano jako tymczasowe, niby na uspokojenie chwilowo niezadowolenia. Specyalizacya wówczas ma tylko wartość, gdy przedstawia pewność rachunków. Na zapytanie p. Bockum-Dolfsa, czyli do obrachunków z r. 1859. i 1860 przyjęto uwagi najwyższej izby obrachunkowej, odpowiedział minister z zająkaniem, że nie załączono, tylko zaświadczenie, że summy się zgadzają. Głównej więc rzeczy nie dodano. Widać, żo p. Bockum-Dolffs dobrze gwóźdź ugodził.

— Dzisiejsza Stern Ztg. pisze, że prezes ministerstwa obecnego książe Hohenlohe dziś wyjechał wskutek zalecenia swego lekarza do Koschentin na poratowanie zdrowia. W czasie jego nieobecności będzie go zastępował pan v. der Heydt.

— Ministeryalna pruska Stern Zeitung zamieszcza w obu numerach swoich ostatnich akta dotyczące sporu z Hessyą.

Oto są te dokumenta:

I. Do JW. naczelnika ministeryum elektorsko heskiego spraw zagranicznych, tajnego radzcy Legacyjnego Göddaeus.

Kassel, 18. Maja 1862.

Podpisany poseł król. pruski przy dworze elekt. heskim otrzymał polecenie od swojego rządu, aby JW. naczelnikowi ministeryum elekt. heskiego spraw zagranicznych p. tajnemu radzcy legacyjnemu Göddaeus, następujące udzielił oświadczenie.

Jenerał adjutant JKMości jener ł porucznik Willisen musiał opuścić Kassel, nie uzyskawszy raz jeszcze posłuchania, którego JKWys. elektor nie znalazł się spowodowanym przyjąć go i dać mu dostateczne wyjaśnienia względem przyjęcia jakiego doznał wysłannik JKMci, jakoteż najwyższe pismo, którego on był oddawcą.

JKMość jednakowoż zważył, że przygotowane urzędownie przyjęcie jenerała upoważnionego do posłannictwa czysto osobistego i obecność przy takowem dwóch przełożonych ministeryalnych wyciskało na tem postępowaniu cechę aktu, za który całe ministeryum ponosi odpowiedzialność. JKMć chce przeto w bezzwłocznem odaleniu odpowiedzialnych doradzców JKWys. elektora upatrywać odpowiednie zadosyć uczynienie. Jeżeliby jednak podpisany nie otrzymał aż do wtorku t. j. do 20 b. m. stanowczego i zadawalniającego oświadczenia, natedy ma rozkaz zerwać natychmiast dyplomatyczne stosunki z rządem elekt. heskim i opuścić Kassel.

Podpisany upraszając najuniżeniej p. tajnego radzcy legacyi Göddaeus o przełożenie bezzwłocznie tej noty JKW. elektorowi, ma zaszczyt przy tej sposobności itd.

Sydow.

II. Do JW. król. pruskiego nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra przy dworze elekt. heskim, rzecz tajnego radzcy Sydowa.

Kassel, 19 Maja 1862.

Podpisany tajny radzca legacyi nieomieszkał podać do najwyższéj wiadomości JKW. elektora treści noty z dnia wczorajszego względem misyi p. jenerał-porucznika Willisena. Rząd elekt heski widzi się jednak żalem w niemożności dzielenia zdania wyrażonego w niej o od-

powiedzialności ministrów ze względu na bieg posłuchania udzielonego najwyżej jenerałowi Willisen.

Podpisani mając przeto zaszczyt uwiadomić najuniżeniej JW. król. pruskiego nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego ministra przy dworze elekt. heskim, rzeczywistego tajnego radzcę Sydowa, że w skutku tego JKWys. elektor nie mógł się czuć spowodowanym do uczynienia zadosyć żądaniu króla JMci pruskiego wypowiedzianemu w owej szacownej nocie, korzysta równocześnie z tej sposobności, aby ponownie wyrazić itd.

Göddaeus.

III. Do. . . itd. . . . Göddaeusa.

Kassel, 20 Maja 1862.

Podpisany poseł król. pruski przy dworze elekt. heskim ubolewa, iż z udzielonej mu wczoraj wieczór uprzejmej noty JW. naczelnika ministeryum elekt. heskiego spraw zagranicznych tajnego radzcy legacyjego Göddaeusa musiał się przekonać, iż JKW. elektor niemógł się także zdecydować na żądane w nocie z 10 b. m. zadosyćuczynienie.

Stósownie do otrzymanego rozkazu podpisany winien wśród takich okoliczności tem bardziej zerwać niniejszem uwiadomieniem stosunki dyplomatyczne z rządem elektorskim, a w skutku tego dziś jeszcze Kassel opuścić, iż JKMość, najłaskawszy pan jego nie jest w stanie pojmować, aby zajście z dnia 12 b. m. nie zostawało w związku z radami i czynami, które przywiodły elektorstwo heskie do dzisiejszego stanu.

JKMość zastrzega sobie dalsze postanowienia, polecił jednak podpisanemu, aby przy wyjeździe swoim ze względu na sprawę która dała powód do wysłania jenerała Willisena, oświadczył co następuje:

Że JKNość sądzi, iż samo się przez się rozumie, że postępowanie wyborcze odpowiednio do wyrażonego w dniu 13 b. m. upraszania zgromadzenia związku niemieckiego, wstrzymanem będzie.

JKMość nie może jednak poczytać już przeto tej rzeczy za załatwioną.

Nie idzie tu jedynie o tymczasowe i wstępne kroki, lecz o stanowcze załatwienie całej sprawy, a to nastąpić jedynie może przez istotne przywrócenie konstytucyi z r. 1831.

Rząd królewskj wypowiedział to wielokrotnie, jako przekonanie swoje i jako szczerą radę. Nie może pominąć naznaczenia tego i teraz jako nieuniknionej konieczności i warunku, od którego spełnienia zależeć będą przyszłe stosunki między Prusami a Elektorstwem.

Podpisany zamykając tem oświadczeniem swoje urzędowe stosunki z p. tajnym radzcą legacyjnym Göddaeus, korzysta z tej sposobności, aby zapewnić JWPana na nowo o swojem szczególnem poważaniu.

Ogłosiwszy powyżej akta względem sporu prusko heskiego, Stern Ztg w wieczornym numerze swoim zamieszcza notę pruską do Wiednia z d. 6. b. m. i poprzedza ją następującemi słowy dla wyjaśnienia:

Rząd pruski dowiedziawszy się o rozporządzeniu wyborczem heskiem z dnia 20 Kwietnia, zaraz czynił surowe w Kasselu przedstawienia przeciw wykonaniu takowego, a równocześnie poruszył w Wiedniu myśl ostrzeżenia Hesyi na drodze związkowej przed tego rodzaju postępowaniem wyborczem. Zdaniem wszelako gabinetu wiedeńskiego nie można się było spodziewać przychylenia się większej części rządów związkowych do tego kroku. Jako odpowiedź na staranie Prus w Kasselu wyszło rozpisanie wyborów. Z tego powodu rząd królewski następującą pod dniem 6. b. m. depeszę przesłał do posła królewskiego w Wiedniu, barona Werthera:

Berlin, 6. Maja 1862.

JW. Baronie!

JW. Pan uwiadomiony już zostałeś telegraficznem doniesieniem, że zamiar odciągnienia elektora heskiego przez związek od wykonania rozporządzenia z d. 26. Kwietnia i rozpisania nowych wyborów, nie powiódł się. Tym sposobem rzecz ta doprowadzoną została do ostateczności i na niej musi bezpośrednio się roztrzygnąć.

Nie możemy pominąć ani bezwzględnego lekceważenia naszych wypowiedzianych zdań, jakie leży w ostatnim postępku rządu heskiego ani też niebezpieczeństw, jakie pociąga za sobą sposób wymuszania wyborów mniejszości. Wyzywający charakter najnowszych rozporządzeń jest tego rodzaju, że niemożemy działania naszego czynić zawisłem od zwłoki i chwiejności w Frankfurcie. Zdaniem naszem rząd cesarski austryacki również iak my czynić tego niemoże.

Zdecydowani przeto jesteśmy postawić rządowi elektorskiemu wezwanie, ażeby cofnął rozporządzenie z d. 26. Kwietnia wydane wprost przeciw naszemu wspólnemu wnioskowi z d. 8. Marca i w ogóle zawiesił całe postępowanie wyborcze. Ażeby żądaniu temu dać nacisk, JKMość wyśle do Kasslu swojego jenerał adjutanta i wielkiego koniuszego jenerał porucznika Willisena z listem do elektora.

Jeżeli elektor żądaniu temu się podda, znajdziemy w tem należyte zadosyć uczynienie a zarazem i rękojmię, iż rzeczywiście wejdzie on na drogę naznaczoną w naszym wspólnym wniosku z d. 8. Marca.

Gdyby zaś elektor odrzucił nasze żądanie, najbliższem i bezpośrednim następstwem tego byłoby odwołanie naszego posła z Kasselu, a oraz oświadczenie, że KJMość działać będzie stosownie do okoliczności i tylko radzić się będzie interesu Prus, który jest bezpośrednio dotknięty następstwami przesadnych kroków rządu heskiego.

Stosunek nasz do wniosku z d. 8. Marca wcale się przez to nie zmienia. Owszem zwrócimy równocześnie uwagę wszystkich rządów związku niemieckiego na to, że postępowanie rządu heskiego najdobitniej dowodzi potrzeby spiesznego głosowania w związku i prostego przyjęcia wniosku austryacko-pruskiego. Przypuszczamy z góry, że takowe nastąpić może najpóźniej wciągu dwóch tygodni.

Rząd ces. austryacki znajduje się zdaniem naszem w obec rządu heskiego w tem samem co i my położeniu, jakkolwiek niebezpieczeństwo nieuniknionego zamieszania w Hesyi nie dotyka go tak blisko jak nas. Poczytaliśmy za rzecz naturalną i pożądaną, gdyby się już teraz rząd ces. austryacki zdecydował na podobną naszej misyę do Kasselu. Krok taki ze strony obu rządów nie znalazłby jak przewidzieć można żadnego u elektora oporu, a cieszylibyśmy się, gdyby w ten sposób dało się za wspólnem działaniem sprawę tę rozwiązać.

Ażeby równoczesne wysłannictwo mogło z Wiednia nastąpić, wstrzymamy jeszcze wyjazd tutejszego posła, dopóki JWPan nie zawiadomisz nas o przyjęciu tego pisma ze strony hr. Rechberga, względem czego oczekuję doniesienia telegraficznego.

Upraszam JWPana, abyś natychmiast z p. ministrem cesarskim zagranicznych spraw pomówił i upoważniam JW. Pana do dania mu odpisu tej depeszy.

Proszę przyjąć itd.

Bernstorff.

Dalej pisze znów Stern Ztg.: Ck. minister spraw zagranicznych nie znalazł się w położeniu obiecania nadzwyczajnej misyi ze strony austryackiej do Kasselu, jaką Prusy w depeszy tej zapowiadały; ale zaproponował znów, aby w razie zaniechania misyi jenerała Willisona wyjednać na nadzwyczajnem posiedzeniu związkowem na dzień 10 Maja zwołać się mającem uchwałę związkową, w której rząd elektoralny heski proszony będzie o zawieszenie rozpoczętego postępowania wyborczego. Rząd pruski sądził, że niepowinien odmówić gabinetowi wiedeńskiemu i tego dowodu przyjacielskiej usłużności i oświadczył gotowość swą, że czekać będzie rezultatu posiedzenia sobotniego. Gdy zaś uchwała związkowa w skutku sprzeciwienia się Hesyi nie przyszła w sobotę do skutku, jenerał Willisen odjechał nazajutrz do Hesyi.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 21. Maja. — Dwudniowe zawieszenie broni wśród wojny, jaką policya rosyjska przeciwko pieśniom religijnym i przeciw modlącym się prowadzi w kościołach i przed kościołami, dwudniowe zawieszenie bezprawi policyjnych w kościołach, przez któryto czas policya ustąpiła z domów bożych, minęło spokojnie. Gdy się lud o niem dowiedział, pomimo namawiań policyantów nie śpiewał nawet innych pieśni nabożnych, których melodya jest podobną do melodyi »Boże coś Polskę.« Bo już nie o śpiewanie hymnów przez rząd rosyjski zabronionych, ale o melodyę, o nutę idzie naszym pacyfikatorom. Ton, melodya jest strasznym buntem, od którego, w rozumieniu jen. Lüdersa państwo rosyjskie mogłoby się przewrócić. Pierwszego dnia tj. w sobotę, ajenci policyjni usiłowali zanucić ową straszną melodyę, ale w niedzielę nie byli w stanie rozpocząć nawet takich usiłowań i dzień przeszedł spokojnie, chociaż nie bez aresztowań. Na Miodowej ulicy zaaresztowano kilka osób za to, że stały na ulicy, co uważa się za rzecz wielce niebezpieczną dla państwa rosyjskiego. Aresztowanych zaprowadzono do ratusza, a niewiemy co z niemi zrobią? Być może, że zapadnie taki wyrok jak na kobiety aresztowane, które w pierwszej instancyi »liberalnych« sądów policyjnych rosyjskich »cywilizowani« jen. Hatzfeld i Piłsudzki skazali na rózgi i na więzienie w domu roboczym, motywując swój wyrok tem »liberalnem« zdaniem, że kobiety te nie należą »do wyższego towarzystwa«. Wyrok taki jest zupełnym faktem, a świadczyć będzie przed Europą o barbarzyństwie monpolskiem tych ludzi, mających śmieszną pretensyę do liberalizmu i cywilizacyi. Chcemy wierzyć, że wyższe instancye sądów wojennych zmienią wyrok i nie rzucą nowego piętna hańby na rząd swój a po części i na swój naród, chłoszcząc kobiety a chłoszcząc rózgami za to, że modliły się w kościołach. W ogóle wyrok pierwszych instancyj moderują przy ich potwierdzeniu, być może więc, że i ten wyrok zmieniony zostanie.

Ks. Feliński żądał, jak wiadomo, zupełnego usunięcia policyi z kościołów; żądanie to w ogłoszeniu rządowem dwudniowego armisticium nazwano prośbą. Było w tem ogłoszeniu jeszcze inne kłamstwo, tj. że tam mowa jest o śpiewaniu zakazanych hymnów, a powinno być chyba powiedziano o zakazanych melodyach. Zdziwiła się więc nieco publiczność, że ogłoszenie rządowe z takiemi kłamstwami, będące zasadzką na publiczność i arcybiskupa, odczytano z ambon. Rozsądkowi publiczności zawdzięczać należy zneutralizowanie zasadzki policyjnej. Dzisiaj nie może już policya powiedzieć, że jest ona potrzebną w kościołach, albowiem wykazało się, iż sama przez się nic nie może zrobić, nic przeprowadzić bez użycia gwałtów i prowokacyjnych sposobów, usunięcie się zaś jej odrazu uspokaja i załatwia. Przez poniedziałek i wtorek nie było w kościołach policyi w mundurach i dla tego nie było żadnych scen, znajdowało się jednakże dużo ajentów policyjnych w cywilnych ubraniach. Poznano kilku, i dla tego nikt nie wierzy w oswobodzenie kościołów i obrządków od kontroli i inwazyi policyjnej. W niedzielę arcybiskup celebrował w Czerniakowie, a patrole z Warszawy podążyły aż do tej wsi.

Rada miejska warszawska ma być zwołaną na 27. Maja. Ciekawą będzie rzeczą, jak atrybucye i czynności rady, która naturalnie pełnić je musi i powinna, zgodzą się z przepisami stanu wojennego, teraz jeszcze na nowo obostrzonego. Położenie jej jest wielce trudne; rada winna się uzbroić w wielką odwagę cywilną, aby nie zważając na samowolność policyjną, wykonywała swe prawa i obowiązki i była czynną instytucyą, a nie czczą formą i zasłoną dla arbitralności rosyjskiej.

Nadeszły tu z Petersburga wieści, wprawdzie niepewne, że p. Wielopolski, który już miał opuścić Petersburg i wyjechać za granicę, wstrzymał znów swój wyjazd. Dalej jeszcze, że projekt o reorganizacyi szkół i wychowania wzięto pod rozwagę i że będzie zatwierdzony przez cesarza i wkrótce nadejdzie do Warszawy. Czy bez zmian? Wszystko to powtarzamy jako pogłoski niepewne.

W przeszłym tygodniu zaaresztowano Sztrausa i Rucińskiego. W tym zaś tygodniu zaaresztowano młodego człowieka w hotelu Niemieckim. Weszli do niego żołnierze w liczbie dziesięciu i gromada policyantów, a za nimi dopiero trwożliwie policmajster i komisarz, obawiając się, jak widać, podobnego jak w Moroczynie »atak obłąkania« bo tak rząd nazwał śmierć Starzyńskiego. Nieznane nam jest dotąd nazwisko aresztowanego.

Donosiłem w przeszłym liście o nowych gratyfikacyach. Gratyfikacya dla Szwecowa w ilości 8000 rs. wydana za nrem 1990 z d. 29. Kwietnia (11. Maja) 1862 r. Za nr. 1989 z tegoż dnia otrzymali gratyfikacye równe rocznej pensyi następujący urzędnicy z kancelaryi namiestnika: Komarnicki Aloizy rs. 1963 kop. 70; Ludogowski Michał rs. 1963 kop. 70; Leontiew Jerzy rs. 1055 kop. 8; Krukowski Felicyan 649 rs. kop. 64. Gratyfikacye, które tak hojnie spadają na ludzi odznaczających się prześladowaniem, są głównym powodem do zaprowadzenia i utrzymywania stanu oblężenia i do prowokacyjnego postępowania. Gdyby nie wywoływali niezadowolnienia i niespokojności, toby nic nie dostali ani donacyi, ani orderów i wyższych stopni, ani też pieniędzy. Trzeba więc wywoływać niezadowolnienie, utrwalać stan oblężenia, bo tego wymaga dobrze w ich kieszeni zrozumiany interes państwa rosyjskiego.

Opowiadano mi, jako fakt zupełnie prawdziwy, że 15. Maja, gdy komisarz Jachimowski wywoływał starcie na Lesznie przed kościołem Karmelitów, wezwano huzarów stojących na placu Bankowym do rozpędzenia tłumów; huzary odpowiedzieli: my nie kozacy i nie pójdziemy. Wezwano więc kozaków, którzy »zahulali« po ulicy i po kieszeniach. Co do huzarów, prowadzą podobno śledztwo. Zdaje się, że wiadomość o postąpieniu huzarów nie jest mylną. W armii rosyjskiej budzi się uczucie godności ludzkiej i narodowej.

Kolej żelazna z Warszawy do Białegostoku otworzoną została. Pociągi z Warszawy odchodzą dwa razy na tydzień z przyczyny nieukończonych jeszcze stacyj i wielu robót.

Wyszedł 9ty numer Strażnicy z 17. Maja i zawiera artykuł o poborze i doniesienia o traicznej scenie w Moroczynie i o śmierci Babskiego w Wiszniewie. Cz.

— W rządzie rosyjskim jest ciągłę walka między partyą wsteczną, chcącą utrzymać w całej sile system despotyczny i stan wojenny, szczególnie we wszystkich polskich prowincyach, a partyą połowicznego i niepewnego postępu, która chciałaby drobnemi reformami, a raczej ich ogłoszeniem zaspokoić potrzeby i prawa narodowe. Pierwsza ma istotną ciągle przewagę i posyła pochwały i gratyfikacye jenerałom, gubernatorom i oberpolicmajstrom odznaczającym się w ucisku i wykonywującym wytrwale jej system; gdy zaś druga partya chwilowo cząstkę wpływu uzyska, obwieszcza jaką połowiczną reformę, reformę niezmieniającą systemu, a zarazem niemogącą być obok niego szczerzew ykonaną. Według ostatnich wieści z Petersburga, ta partya połowicznego postępu znów na chwilę wpływ uzyskawszy, przeprowadziła zatwierdzenie, podobno ze zmianami, projektu reorganizacyi szkół i wychowania publicznego w Kongresówce, a marg. Wielopolski popierający ten projekt, miał wstrzymać swój wyjazd z Petersburga. Lecz to wahanie się w rządzie między wstecznością a połowicznym postępem, jest tylko, że tak powiemy, w teoryi, w pisanych rozporządzeniach; w rzeczywistości zaś system samowolności i despotyzmu niezmieniony, a wykonanie jego w Kongresówce i w prowincyach polskich jest ciągle w rękach jenerałów i policmajstrów, którym interes i chciwość nietylko nakazuje spełniać go najściślej, lecz wszelkiemi środkami utrzymywać go i utrwalać, a wszelkie reformy, nawet te drobne i połowiczne jakie są ogłaszane, wstrzymywać w wykonaniu. Dla tego, chociaż głoszą wieści z Petersburga, że wyprawione już zostało rozporządzenie do Warszawy, aby czynić przygotowania do otwarcia w roku przyszłym tak zwanej Szkoły głównej, to jest uniwersytetu, a przedewszystkiem wydziałów prawnego i filozoficznego; i chociaż kraj cały z upragnieniem oczekuje otwarcia uniwersytetu i zupełnej reorganizacyi wychowania publicznego odpowiednio do praw i potrzeb narodu, jednak przewidujemy, jakie przeszkody i zawady stawiać będzie zarząd policyjno wojskowy rosyjski wykonaniu i tego początkowego w reorganizacyi szkół rozporządzenia, jeżeli takowe nastąpi, jak będzie usiłować zwichnąć go przy spełnieniu; boć zresztą przy utrzymaniu dzisiejszego systemu policyjno wojskowej samowolności, żadna reforma, żadne prawo nie jest możebne.

Długie a wyraźne oczekiwanie na zmianę tego systemu samowolności rządowej wywołuje coraz szersze nieukontentowanie i oburzenie w Rosyi. Nieukontentowanie to, które objawiło się jeszcze w roku zeszłym w uniwersytetach, szczególniej petersburgskim i moskiewskim i w całej młodzieży, następnie na zgromadzeniach szlacheckich w Petersburgu, w Moskwie, w Twerze itd. gdzie dość otwarcie żądano konstytucyi i usunięcia biurokratycznego systemu i germańsko-despotycznej partyi od rządu, — objawiać się teraz zaczyna w armii. Lecz oburzenie i nieukontentowanie nie jest jeszcze tak głębokie, jak niektóre wieści głosiły; sięga tylko niektórych warstw wojskowych; jednak z każdym dniem staje się powszechniejsze. Oburzenie to wyraża się najprzód niechęcią lub nienawiścią do stronnictwa germańskiego i jenerałów niemieckiego rodu, którym przypisują wszystko złe; im przypisują, iż wojsko rosyjskie plami się ciągle krwią niewinną w Polsce i w samej Rosyi i używane jest do tłumienia wszelkiego swobodnego dążenia narodów.

Warszawa, 24. Maja. — Po wiele razy zadawaliśmy sobie pytanie: jakie powody skłaniają rząd do ciągłego prześladowania i ucisku? i pomimo szczerej chęci wynalezienia owych powodów, nie mogliśmy wynaleść innych prócz tych, jakie płyną z osobistego interesu członków samowolnego zarządu policyjnowojskowego. Rzeczywiście, kraj jest zupełnie spokojny, a jakkolwiek cały naród stoi wytrwale przy swych prawach, nie chce się zaprzeć swej narodowości, nie może uznać za niebyłą swej tysiącoletniej przeszłości i zrzec się wypływającej ztąd przyszłości; to przecież rząd rosyjski winien się był długiem doświadczeniem przekonać, że wiekowy nawet ucisk i najcięższe prześladowania, których systematyczność była doprowadzona do ostateczności za czasów cesarza Mikołaja, wywarł przeciwne zamierzonym skutki, skoncentrował, że tak powiemy, życie narodowe wewnętrzne, zbudził w narodzie wytrwalsze jeszcze przywiązanie do praw nigdy nieprzedawnionych, których część sam rząd rosyjski w zasadzie uznaje, choć w praktyce co krok gwałci Jakiż więc cel ma prześladowcze i prawdziwie rewolucyjne postępowanie zarządu wojskowego rosyjskiego? Najbaczniej śledząc, nie można dopatrzeć w tem postępowaniu innego celu, prócz tego, że członkowie tego zarządu dbając tylko o swą korzyść, chcą się zbogacić łatwo, pragną w ten sposób dojść do wyższych stopni gratyfikacyi; a zresztą ci policyanci i jenerałowie nie mają wyobrażenia o rządzeniu krajem przy jakiejkolwiek swobodzie, nie pojmują, aby rządzący byli obowiązani szanować jakąkolwiek ustawę, bo samowola rządzących jest według nich jedynem prawem. Nakoniec wiedzą ci ludzie, że zniesienie stanu wojennego, a tem więcej zniesienię systemu policyjnowojskowej samowolności, odbierze władzę z ich rąk; starają się przeto wszelkiemi sposobami system ten utrzymać. Kraj oddany jest więc nałup takim ludziom, którzy go w straszny sposób wyzyskują, nie na rzecz swojego państwa lub tronu, ale na rzecz swoich samolubnych widoków i korzyści. Ludzie ci niecierpią spokoju, przerywają go swojemi rozporządzeniami i brutalnemi środkami. Tak przerwali długi spokój napaściami na majowe nabożeństwa i przyczepieniem się do nuty pieśni »Serdeczna Matko«, tak przerywają zawsze, ile razy czują potrzebę doniesienia do Petersburga o swoich trudach, usiłowaniach i bohaterskich czynach »pacyfikowania«. Na żądanie arcybiskupa ludność przestała śpiewać ową pieśń pozwoloną i już nie patryotyczną, nastała znów ciszatrwająca cały tydzień, cisza którą mają przerwać nowemi środkami powiększonej surowości. Mają ścieśnić nas jeszcze więcej, łapać większą liczbę ludzi, napadać częściej i gnębić mocniej. Powiększono patrole w ostatnich dwóch dniach, zdają się potwierdzać wiadomość o jeszcze większej surowości, potrzebnej, jak się wyraziło jedno z wychodzących tu tajemnie pism »majątków i krwi naszej dzierżawcom«.

O wyrokach ostatecznych na aresztowane kobiety, nie mamy jeszcze pewnych wiadomości, zdaje się, że zamierzona przez Hatzfelda i Piłsudzkiego kara, nie zostanie wykonaną; obchodzą się jednak z niemi źle, a osadzone są w izbach brudnych i ciemnych.

Donosiłem, że Karol Nowakowski więziony przeszło od roku, uznany został za niewinnego we wszystkich instancyach sądowych, i że wreszcie najwyższa magistratura sądowa, senat, niewinność tę potwierdził i w imieniu cesarza uwolnić uwięzionego kazał. Donosząc o tem, wyraziliśmy wątpliwość co do wykonania wyroku. Powątpiewanie nasze byłosłuszne, Lüders bowiem pomimo uniewinniającego wyroku, wywieść kazał Nowakowskiego z Modlina na wygnanie do Syberyi, podobno że do jenisejskiej gubernii. W taki to sposób zarząd tutejszy szanuje ustawy które sam ogłasza i władze które sam stanowi. Senat mocno jest zgorszony postępkiem jen. Lüdersa i Kriżanowskaho, którzy lekceważą ustawy i sądy wydające wyrok w imieniu cesarza. Czyż postępowanie takie namiestników i gubernatorów nie jest dowodzeniem, że na legalnej drodze zarząd rosyjski nie chce dopuścić do jakichkolwiek ulepszeń w bycie kraju.

Jutro tj. 25. Maja o godzinie 7 z rana koleją żelazną zostaną wywiezieni na wygnanie do batalionów syberyjskich w Omsku: Plewako Gustaw siostrzeniec prezesa banku Niepokojczyckiego, Podsiadłowski Władysław, Matuszewski akademik z Kijowa, który w Kijowie trzymany był w więzieniu 4 miesiące, a tu pięć miesięcy; Trzaszkowski Franciszek drukarz z Warszawy; Zygier Józef czeladnik szewski; Suchocki służący; Kopczyński Feliks oficyalista z fabryki tytoniu, i stróż folwarku ks. misyonarzy.

Aresztowano świeżo Frankowskiego ucznia szkoły sztuk pięknych. Aresztowania na ulicy są sakże częste a zawsze bez żadnego powodu. Policya pokazuje się znowuż po kościołach. Z zajęciem oczekują procesyi dni krzyżowych, których rząd nie chce dopuścić zamierzając zupełnie kościół ograniczyć, a które pomimo tego według ustaw kościelnych powinny być odprawione.

W tych dniach z kancelaryi namiestnika ekspedyowano do skarbu Królestwa odezwę namiestnika za nr. 2588 z d. 19. Maja 1862 r. w której wyszczególnione są wydatki wojenne z funduszów Królestwe na rok 1862 i 1863. Wydatki te na rok 1862 oznaczone są na sumę 1,504,274 rs. 61½ kop., na rok zaś 1863 oznaczone są na 1,892,167 rs. 88½ kop. czyli więc 387,893 rs. 27 kop. Między szczegółowemi pozycyami, ta główne zwraca uwagę, iż na pobór rekruta na rok 1862 wyznaczono rsr. 242,710, na rok zaś 1863 rsr. 410,000. Plus takowy wynika z powodu zamierzonego w r. 1863 silniejszego (usilennaho, powiększonego) poboru rekruta. Niepewne wieści głoszą, że pobór w 1862 ma się odbyć w dwóch terminach: w Lipcu z miast, a we Wrześniu ze wsi. Usposobienie ludności przeciwko poborowi wyprowadzającemu za granicę kraju młodzież jest bardzo nieprzychylne i rozjątrzy jeszcze bardziej ludność przeciw rządowi który żadnej ze swoich obietnic nie spełnił, a kraj nasz uważa, jak to już mówiliście, jako posterunek wojenny przeciwko Europie.

Dyrektor komisyi wyznań i oświecenia p. Hube wychał do Niemiec do wód. Pogłoska która od niego wyszła o zatwierdzeniu projektu wychowania, dotąd niesprawdziła się. P. Łęski dyrektor komisyi skarbu, wyjechał do Częstochowy, a ztamtąd jedzie za granicę do wód. Pogłoski o usunięciu się jenerała Kriżanowskaho ucichły. Wyjechał także za granicę smutnie znany członek proskrypcyjnego komitetu p. Paniutin, człowiek młody ale wielce niesprawiedliwy i zawzięty wróg Polakow. Cz.

Francya.

Paryż, 27. Maja. — Korespondent monachijski pisze do Monitora, że trudno uwierzyć w interwencyą pruską w Hessyi, bo § 4 artykułu 11. aktu związkowego ściśle przepisuje, jak zachować się powinni dwaj członkowie związku niemieckiego, skoro między nimi spór zajdzie. Trudno przypuścić więc aby względy osobiste przeważyły w tej sprawie. W sprawie zaś szlezwickiej radzi ten korespondent, aby spór oddano pod rozsądzenie polubowne wielkich mocarstw.

— Opinion nationale wylicza szkody, jakie muszą wyniknąć z meksykańskiej wyprawy dla Francyi.

— Armia francuska w Rzymie ma być zmniejszoną o trzy pułki, będzie to stan armii jak niegdyś pod dowództwem jenerała De Roue.

— Jutro odbędzie się wielka rada ministeryalna w sprawie meksykańskiej. Kilku ministrów jest przeciwnych prowadzeniu wojny z Meksykiem.

Włochy.

Gazzetta di Torino donosi, jak powiada z autentycznego źródła, że w Rzymie będą przedłożone dostojnikom kościoła cztery następujące pytania: 1) czyli kościół w ruchu obecnym włoskim jest uwikłany, a lepiej powiedziawszy, czyli nie wypłynie szkoda z kierunku i dążności tego ruchu? 2) Czyli zasługuje na pochwałę wytrwały i nieustający opór rządu papieskiego w obec tego kierunku? 3) Czyli to postępowanie ma być prowadzone z całą konsekwencyą a przeciw uzurpatorom państwa kościelnego i ich spólnikom rzuconą wielka ekskomunikacya? 4) W tym przypadku ma być ta ekskomunikacya ogłoszoną z proklamacyą do katolików, w której będą wyłożone im przyczyny postępowania ze strony papieża z przyrzeczeniem jemu pomocy.

Rozmaite wiadomości.

— Na wystawie angielskiej są próby papieru z włókien kukurydzy, który dobrocią swą przewyższa zwykły papier z szmat robiony; lecz dotychczas produkcya jego zbyt drogą jest w porównaniu z obecnemi cenami papieru. Gdy wszelako zaczęto wyrabiać z kukurydzy bardzo piękne przędziwo, a zatem szmaty takiego przędziwa, tudzież pozostałości kukurydzy od wyrobu przędziwa wypadną taniej. Papier kukurydzany ma tę jeszcze zaletę, że jeżeli wprost z kukurydzy wyrabianym będzie, może się obyć bez przymieszania kleju, gdyż sam posiada obficie własny klej. Czysty papier z kukurydzy, jest przezroczysty, i jako taki wypadnie taniej niż przyrządzany kosztownie papier kalkowy i chiński. W Wiedniu i w Schlöglmühle istnieją już zakłady przędziwa z kukurydzy, lecz dotąd przysposabianie rośliny tej do wyrabiania przędziwa, jest tajemnicą wynalazcy.

Przybyli do Poznania dnia 29. Maja.

BAZAR: Trojanowski i Szkaradek z Zbąszynia, hrab. Kwilecka z Dobrojewa, Chodacka z Fabianowa, Swinarski z Gołaszyna, Szołdrzyński z Lubasza.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Łabieński z Lublina, Trąmpczyński z Bielaw, Omarini z Petersburga, Haussmann z Frankfurtu, v. Neville z Berlina, Benthin z Düsseldorfu, Ossowski z Polski, v. Treuenfeld z Hanoweru, Steffens z Akwizgranu, Hacker z Norynberga.

HOTEL DU NORD: ks. Sułkowski i Molinek z Rydzyny, Karczewski z Dzierżanowa, Koszutski z Jankowa, Kurczewska z Kowalewa, Oppolenzer z Wrocławia.

POD CZARNYM ORŁEM: Nawrocki z Pierwoszewa, Härtel z Wrocławia, Müller z Węgierskiego, Benradowicz z Wrześni.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Oven z Ludom, Giesecke i Nehring z Lipska, Bay z Gołuchowa, Riess z Starogrodu, Fürst, Hirschfeld, Linke, Lösser, Abelsdorf i Jacob z Berlina.

HOTEL BERLINSKI: Heickeroth z Pławcy, Hoffmann z Lucianowa, Rosenthal z Marienberga, Kutzner z Chocieszewa, Kremski z Leszna, Herrmann z Skwierzyny, Gotthelf z Wrocławia, Philippsohn i Cohn z Berlina, Bieczyński z Nieślabina, Korth z Owitzmühle.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Falk z Wrocławia, Bierwald z Iserlohn, Landsberg z Kościana, Schwersenski, Abrahamsohn, Samuel, Robok i Lazarus z Janówca, Häusler z Bojanic, Bieganowski z Sędzin, Biberstein z Sliwna, Löwenberg z Bojanowa, Basch z Kirchplatz, Meiss z Opola.

HOTEL EICHBORNA: Sieberi z Pesztu, Asch z Gorzelic, Liebholz z Berlina, Schottländer z Rakoniewic, Glassz Kościana, Plasterek z Grodziska, Alexander z Pleszewa, Glass z Grodziska.

EICHENER BORN: Kaplan z Gniezna, Brockmann z Kalisza, Prinz z Strzelna, Moses z Samocina, Jacobi z Pakości, Simon z Nekli, Goldner z Nowegomiasta, Franke i Paschen z Xiąza.

HOTEL KRUGA: Wurffel z Schmidtsdorfu, Suren z Starogrodu, Hermsdorff z Skwierzyny.

Z dnia 30. Maja.

BAZAR: hrabia Węsierski z Wróblewa, Wittmer z Błocka, Rekowska z Koszut, Plater z Inflant.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Matauschke z Wioski, Krzyżanski z Sapowic, Gorzyńska z Seyligwicy, Klug z Mrowina, Floeter z Bydgoszczy, Leonhard z Berlina, Prądzyński z Giecza, Magdzińscy z Nowegomostu, Wodpol z Marcelina.

POD CZARNYM ORŁEM: Kleine z Wrześni, Dr. Lindner z Lignicy, Lange z Sremu, Oesterreich z Rogoźna.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: von Brand z Berlina, Schaller z Mansfeldu, Żółtowski z Zajączkowa, bar. v. Wolff z Mitau, Gottliebsohn z Wieloszybobicza, Hoffmeister z Hamburga.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Junck z Gorzuchowa, von Santen z Robkowa, Herz z Hamburga, Henrichs z Wschowy, Weddinger z Minden, Eckert z Magdeburga, Rogaziński i Butz z Berlina, Thiening i Kuhlmann z Gołuchowa.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Walter z Drezna, Braun i Heymann z Wrocławia, Mots i Fuchs z Hamburga, Bergmann, Runge, Jaffe, Fiegel i Licht z Berlina, Engel z Starogardu, Küpper z Hückeswagen, Strauven z Pawłowic, Turno z Obiezierza.

HOTEL DU NORD: Drwęski z Starkowca, Jabłoński z Odolanowa, Grosser z Wrocławia, Frankenberg z Akwizgranu.

HOTEL PARYSKI: Bojanowski z Rogaczewa, Skoraszewski z Wysoki, Wendorff z Pruśca, Raczyński z Biernatek, Kosmowski z Ruszkowa, Moliński z Połażejewa.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 10. Marca 1862.

Nieruchomość do spadkobierców ***Kataryny Lisieckiéj*** należąca, w **Poznaniu** na Rybakach pod Nr. 54. położona, oszacowana na 6622 Tal. 24 Sgr. 11 Fen. wedle taksy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze, ma być dnia 3. Listopada 1862. przed południem o godzinie 11éj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych celem działów sprzedaną.

Wierzyciele, którzy mając pretensyą realną z księgi hipotecznéj nie wynikającą z ceny kupna zaspokojonymi być chcą, do akt zgłosić się winni.

Niewiadomy z pobytu współwłaściciel ***Teofil Lisiecki*** zapozywa się niniejszém publicznie.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod unikniemiem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Pleszewie,
Wydział pierwszy.

Pleszew, dnia 22. Lutego 1862.

Dobra rycerskie **Wyszki** w powiecie Pleszewskim położone, do ***Włodzimierza Bogusława Zakrzewskiego***, dziedzica dóbr należące, oszacowane na 32,594 Tal. 3 Sgr. 8 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 2. Października 1862. przed południem o godzinie 11éj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnéj z księgi wieczystéj niewynikającéj, z pieniędzy kupna zaspokojenia poszukują, winni się z należytościami swemi do Sądu subhastacyjnego zgłosić.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele ***Kalasanty*** i ***Cypryan*** bracia ***Godeberg*** zapozywają się niniejszém publicznie.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) dobrze się trzymała w cenie. Na Maj $16\frac{11}{24}$ pien., na Czerwiec $16\frac{5}{12}$ pł. i pien., na Lipiec $16\frac{1}{2}$ pien. $\frac{7}{12}$ list., na Sierpień $16\frac{3}{4}$ list. $\frac{2}{3}$ pien., na Wrzesień $16\frac{5}{6}$ list. i pien., na Paźdz. $16\frac{1}{2}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 28. Maja.

Pszenica 65—77 tal.

Żyto na Maj Czerwiec $49\frac{5}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec 48—$47\frac{5}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $47\frac{1}{4}$—$46\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $46\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Paźdz. Listopad $46\frac{1}{2}$—$\frac{1}{8}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 34—37 tal.

Groch do gotowania i na pastwę 48—57 tal.

Olej rzepiowy na Maj i Maj Czerwiec 13 tal., na Czerwiec Lipiec 13 tal., na Lipiec Sierpień $13\frac{1}{12}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $13\frac{1}{6}$ tal., na Paźdz. Listopad $13\frac{5}{12}$ tal.

Okowita na Maj, Maj Czerwiec i Czerwiec Lipiec $17\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $17\frac{5}{8}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Sierpień Wrzesień i Wrzesień Paźdz. $17\frac{11}{12}$—18 tal.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 30. Maja 1862 r. od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	21	3	2	23	9
Pszenicy średniéj	2	17	6	2	18	9
Pszenicy ordynaryjnéj	2	10	—	2	15	—
Żyta przedniego, szefel	1	25	—	1	27	6
Żyta lżejszego	1	20	—	1	21	3
Jęczmienia dużego, szefel	1	7	6	1	10	—
Jęczmienia małego	1	5	—	1	7	6
Owsa, szefel	—	27	—	1	—	—
Grochu do gotowania, szefel	1	20	—	1	22	6
Grochu na pastwę	1	17	6	1	18	9
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	12	6	1	15	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	—	—	14	-
Masła, garniec	1	25	—	2	5	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 28. Maja 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) cicho. Wypowiedziano 75 węcpli. Na Maj $42\frac{5}{6}$—$\frac{11}{12}$ pł. list., na Maj Czerwiec $42\frac{7}{12}$ pł. i list., na Czerwiec Lipiec $42\frac{1}{2}$ list., na Lipiec Sierpień $42\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{4}$ pien.!, na Sierpień Wrzesień $42\frac{1}{2}$ list., na Wrzesień Paźdz. $42\frac{1}{2}$ list.

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F.
Dnia 27. Maja	16	15	—	do	16	20	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.